

Sygn. akt VI ACa 504/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia Jacek Sadowski

Sędziowie: Marcin Strobel

Przemysław Feliga (del.)

Protokolant: prot. sąd. Bartłomiej Sarna

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. J.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 17 kwietnia 2018 r., sygn. akt III C 1362/17

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego 540 zł (pięćset czterdzieści złotych) za koszty postępowania apelacyjnego.

sygn. akt VI A Ca 504/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 17 kwietnia 2018 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo P. J. przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W. o ochronę dóbr osobistych. Powód domagał się ochrony dóbr osobistych naruszonych na skutek podania mu nieprawdziwej informacji o dacie zwyczajnego walnego zgromadzenia akcjonariuszy (...) Bank (...) S.A., w którym powód miał prawo uczestniczyć. Powód domagał się nakazania pozwanemu złożenia oświadczenia zawierającego przeproszenie za podanie mu nieprawdziwych informacji oraz zasądzenia od pozwanego na wskazany w pozwie cel społeczny 15 000 zł.

Sąd okręgowy ustalił, że powód od 2005 r. do 2017 r. pełnił funkcję prezesa zarządu (...) Bank S.A. w W.. Z tego stanowiska został odwołany uchwałą rady nadzorczej banku z dnia 31 maja 2017 r. podjętą na nadzwyczajnym posiedzeniu w związku z przedsądowym roszczeniem dotyczącym stosowania mobbingu wobec współpracowników i negatywnymi wynikami przeprowadzonego audytu wewnętrznego. Kwestia rozwiązania umowy o pracę zawartej pomiędzy pozwanym bankiem i powodem jest przedmiotem toczącego się postępowania sądowego.

Pismem z 2 czerwca 2017 r. powód zażądał od pozwanego umożliwienia mu udziału w walnym zgromadzeniu akcjonariuszy, którego przedmiotem miało być rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania zarządu z działalności spółki oraz sprawozdania finansowego za ubiegły rok obrotowy, powzięcie uchwały o podziale zysku albo pokryciu straty, udzielenie członkom organów spółki absolutorium z wykonania przez nich obowiązków w ubiegłym roku obrotowym. W dalszej części pisma powód żądał wskazania czasu i miejsca odbycia walnego zgromadzenia oraz udostępnienia mu wskazanych w piśmie dokumentów. Pismo to zostało doręczone pozwanemu 5 czerwca 2017 r. W dniu 20 czerwca 2017 r. powód otrzymał mejl, do której załączono pismo przewodnie podpisane przez dwóch członków zarządu pozwanego banku (...) oraz A. Z., informujące, że zwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszy odbędzie się 27 czerwca 2017 r. o godzinie 18.

Zwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszy pozwanego banku rozpoczęło się 26 czerwca 2017 r. W dniu 27 czerwca 2017 r. podczas drugiego dnia zgromadzenia poddano pod głosowanie uchwałę w przedmiocie udzielenia powodowi absolutorium z wykonywania obowiązków prezesa zarządu pozwanego banku w okresie od 1 kwietnia 2016 r. do 31 marca 2017 r. W tym dniu na zgromadzeniu stawił się w imieniu powoda jego pełnomocnik – Ł. S., który nie został dopuszczony do udziału w zgromadzeniu.

W dniu 25 sierpnia 2017 r. powód wezwał pozwanego do opublikowania w dzienniku (...) oświadczenia zawierającego przeproszenie za naruszenie dóbr osobistych powoda polegające na podaniu mu nieprawdziwej informacji o dacie zwyczajnego walnego zgromadzenia akcjonariuszy, w którym powód miał prawo uczestniczyć.

W świetle powyższych okoliczności sąd okręgowy uznał powództwo za niezasadne. Jak wskazał, działanie pozwanego nie może być uznane za naruszenie dóbr osobistych powoda, w tym dóbr wskazanych przez powoda w postaci godności osobistej i dobrego imienia. Uzasadniając swoje stanowisko sąd okręgowy odwołał się do obiektywnej koncepcji ochrony dóbr osobistych. Podniósł, że powód jako przejaw naruszenia jego dóbr osobistych wskazywał ograniczenie przez pozwanego prawa powoda do uczestniczenia w całości przebiegu zwyczajnego walnego zgromadzenia akcjonariuszy oraz ograniczenie prawa otrzymania informacji o planowanym zwyczajnym walnym zgromadzeniu akcjonariuszy. Jednakże uprawnienia te, których naruszenia miał się dopuścić pozwany, nie stanowią dóbr osobistych. Odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego wskazał, że dobra osobiste człowieka wynikają z tych wartości niemajątkowych, które są ściśle związane z człowiekiem, obejmując jego fizyczną i psychiczną integralność albo będąc przejawem jego twórczej działalności; skupiają niepowtarzalną, pozwalającą na samorealizację indywidualność człowieka, jego godność oraz pozycję wśród innych ludzi. Dobrem osobistym jest wartość immanentnie złączona z istotą człowieczeństwa oraz naturą człowieka, niezależna od jego woli, stała, dająca się skonkretyzować i obiektywizować. Jak wskazał sąd okręgowy, kryteriów tych nie spełniają wskazywane przez powoda uprawnienia korporacyjne, takie jak prawo do informacji, czy prawo do uczestniczenia w zgromadzeniu. Wskazane przez powoda dobra osobiste w postaci dobrego imienia oraz godności osobistej mają utrwaloną w orzecznictwie i doktrynie treść i zakres, do których powód w ogóle się nie odniósł. Wbrew twierdzeniom powoda, dobro osobiste w postaci godności człowieka nie obejmuje generalnego prawa do otrzymywania wyczerpujących odpowiedzi na pytania zadawane w prywatnej korespondencji. Naruszenie tego prawa nie skutkuje również naruszeniem dobra osobistego w postaci dobrego imienia.

Ponadto sąd okręgowy podniósł, że nawet, gdyby uznać, że wskazane przez powoda uprawnienia mogłyby podlegać ochronie na podstawie art. 24 § 1 k.c., to w niniejszej sprawie nie zostało wykazane, że doszło do ich naruszenia. Jak wskazał, zarzuty podnoszone przez powoda dotyczą wyłącznie subiektywnych odczuć i opinii powoda, nie znajdują poparcia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Zdaniem sądu okręgowego strona pozwana należycie zawiadomiła powoda o terminie zgromadzenia, umożliwiając mu uczestnictwo w nim, zaś przed zgromadzeniem udostępniono powodowi wszystkie żądane przez niego dokumenty.

Z tych względów sąd okręgowy wniesione w tej sprawie powództwo oddalił.

Apelację od wyroku sądu okręgowego wniósł powód, zaskarżając wydany wyrok w części oddalającej żądanie niemajątkowe i rozstrzygającej o kosztach procesu, domagając się jego zmiany poprzez uwzględnienie powództwa w tej części.

W apelacji skarżący podniósł zarzuty dotyczące:

- 1) błędnego przyjęcia, że działanie pozwanego umożliwiło powodowi złożenie zastrzeżeń do sprawozdań zarządu przed datą rozpatrzenia przez walne zgromadzenie akcjonariuszy pozwanego,
- 2) naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. poprzez wadliwe sporządzenie uzasadnienia wyroku,
- 3) błędnego przyjęcia, że przyczyną odwołania powoda z zarządu pozwanego było zawiadomienie o rzekomo stosowanym przez niego mobbingu,
- 4) błędnego przyjęcia, że istotą sporu w niniejszej sprawie była ocena, czy i w jakim zakresie powód był uprawniony do udziału w walnym zgromadzeniu akcjonariuszy pozwanej,
- 5) błędnej wykładni art. 395 § 3 k.s.h. w związku z art. 370 k.s.h.;
- 6) błędnego przyjęcia, że przekazanie powodowi nieprawdziwej informacji o dacie walnego zgromadzenia akcjonariuszy pozwanej, do której uzyskania powód miał prawo, nie narusza jego dóbr osobistych, podczas gdy okłamywanie innej osoby w ważnych sprawach dotyczących jej życia zawodowego jest sprzeczne z elementarnymi zasadami dotyczącymi szacunku do tej osoby z uwagi na fakt, że prawdomówność winna stanowić podstawę życia społecznego, gospodarczego i zawodowego;
- 7) błędnej wykładni art. 95 k.c.

Rozpoznając sprawę w granicach zaskarżenia sąd apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest oczywiście niezasadna.

Trafnie sąd okręgowy, dokonując oceny, czy zachowanie pozwanej spółki stanowiło naruszenie dóbr osobistych powoda, odwołał się do obiektywnej koncepcji ochrony dóbr osobistych. Koncepcja obiektywna ujmuje dobra osobiste człowieka jako wartości niemajątkowe wiążące się z osobowością człowieka, które są uznane powszechnie w społeczeństwie, wartości obejmujące fizyczną i psychiczną integralność człowieka, jego indywidualność oraz godność i pozycję społeczną, stanowiące przesłankę samorealizacji osoby ludzkiej. Naturę i granice poszczególnych dóbr osobistych wyznaczają przeważające w danym społeczeństwie zapatrywania prawne, moralne i obyczajowe. Dokonując oceny, czy w konkretnej sprawie doszło do naruszenia określonego dobra osobistego, należy odnosić się do poglądów panujących w społeczeństwie, posługując się w tym celu wzorcem „przeciętnego obywatela”, nie zaś odwoływać się do jednostkowych odczuć i ocen osoby pokrzywdzonej (wnoszącej o udzielenie ochrony). W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się w tym kontekście, że ocena, czy w danej sytuacji nastąpiło naruszenie dobra osobistego, nie może być dokonywana według miary indywidualnej wrażliwości pokrzywdzonego, a więc według oceny subiektywnej zainteresowanego. Kryteria oceny naruszenia muszą być poddane obiektywizacji, trzeba w tym zakresie uwzględnić odczucia szerszego grona uczestników i powszechnie przyjmowane, a zasługujące na akceptację normy postępowania, w tym normy obyczajowe i wynikające z tradycji (tak m.in. wyrok SN z 11 marca 1997 r., III CKN 33/97, wyrok SN z 16 stycznia 1976 r., II CR 692/75).

Skarżący w rozpoznawanej sprawie wskazywał na naruszenie dóbr osobistych w postaci dobrego imienia i godności osobistej. Źródłem dokonanego naruszenia miało być działanie organów pozwanej spółki, które podały mu nieprawdziwą informację o dacie odbywania się zwyczajnego walnego zgromadzenia akcjonariuszy pozwanej spółki. Zgromadzenie odbywało się w dniach 26 – 27 czerwca 2017 r., podczas gdy powód otrzymał informację, że zgromadzenie odbędzie się 27 czerwca 2017 r.

Dobra osobiste w postaci dobrego imienia i godności osobistej ujmowane są niekiedy w prawie cywilnym poprzez szersze pojęcie czci. Wyróżnia się wówczas naruszenie tak zwanej czci zewnętrznej jednostki, to jest jej dobrego imienia oraz czci wewnętrznej (godności osobistej). Naruszenie dobrego imienia (czci zewnętrznej) polega na pomówieniu jednostki o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej albo narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego zawodu, stanowiska lub rodzaju działalności. Z kolei godność osobista (cześć wewnętrzna) konkretyzuje się w poczuciu własnej wartości jednostki i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi, zaś jej naruszenie określane jest powszechnie jako zniewaga (zob. m. in. wyrok Sądu Najwyższego z 10 września 1999 r., III CKN 939/98; wyrok Sądu Najwyższego z 9 października 2002 r., IV CKN 1402/00).

Należy podzielić stanowisko sądu pierwszej instancji, że wskazanie powodowi przez pozwaną spółkę nieprawdziwej, zdaniem powoda, daty walnego zgromadzenia akcjonariuszy nie naruszało ani dobrego imienia, ani też godności osobistej powoda. Informacja ta, nawet, gdyby uznać ją, tak jak to wywodzi powód, za nieprawdziwą, nie wpływała na odbiór osoby powoda w społeczeństwie, nie kreowała jego negatywnego wizerunku, nie stanowiła również naruszenia jego godności osobistej, źródło zniewagi. Jej skutkiem mogło być co najwyżej naruszenie praw korporacyjnych (organizacyjnych) powoda związanych z uczestnictwem w pozwanej spółce, w szczególności utrudnienie możliwości wykonywania tych praw. Prawa korporacyjne wynikające z relacji spółkowych, aczkolwiek przeciwstawiane zazwyczaj uprawnieniom ściśle majątkowym wspólników, nie stanowią jednak dóbr osobistych i nie podlegają ochronie na gruncie art. 23 i 24 k.c. Są w istocie prawami majątkowymi, aczkolwiek nieprowadzącymi bezpośrednio do przysporzeń majątkowych, strukturalnie i funkcjonalnie powiązanymi z innymi uprawnieniami wspólników (ewentualnie innych podmiotów uczestniczących w spółce, np. organów zarządczych) przysługującymi im w ramach spółki prowadzącej działalność gospodarczą.

W świetle powyższego nie można podzielić zasadniczej tezy apelacji, powtarzającej w tym zakresie zasadniczą tezę pozwu, zgodnie z którą działania pozwanego polegające na poinformowaniu powoda o dacie walnego zgromadzenia akcjonariuszy, a nawet wskazujące błędną datę tego zgromadzenia, naruszały dobra osobiste powoda.

Wbrew wywiodom apelacji nie jest dobrem osobistym jednostki „prawo do prawdy”, tak jak i nie jest prawem osobistym podlegającym ochronie na gruncie art. 24 k.c. „prawo do otrzymywania prawdziwych informacji”. Wprawdzie katalog dóbr osobistych ma charakter katalogu otwartego, zaś orzecznictwo sądowe uznaje niekiedy pewne wartości niemajątkowe za „nowe dobra osobiste” (np. prawo do kultu pamięci osoby prawnej, prawo poczucia przynależności do określonej płci), nie oznacza to jednak możliwości dowolnego w istocie poszerzenia tego katalogu o wszelkie wartości i dobra pozytywnie oceniane w społeczeństwie, jak np. wskazywana przez powoda „prawda” i „prawo do bycia nieokłamującym”. Dobra osobiste to wartości niemajątkowe, ściśle związane z istotą osobowości i autonomii jednostki. W zakresie tego pojęcia nie mieszczą się kategorie logiczne, takie jak „prawda”, czy „fałsz”, ani relacje istniejące pomiędzy osobami, w tym relacje informacyjne – otrzymywanie od osób trzecich informacji prawdziwych lub fałszywych.

Nie można również podzielić dalszego wywodu skarżącego, zgodnie z którym okłamanie jednostki prowadzi w sposób konieczny do naruszenia jej godności osobistej, gdyż – jak wywodzi skarżący – „prawo do szacunku przejawia się w szczególności przez przekazywanie uprawnionym osobom prawdziwych informacji i umożliwienie im przedstawienia swojego stanowiska na zgromadzeniu, na których oceniany jest ich dorobek zawodowy”. Wywody skarżącego w tym zakresie pozostają w sprzeczności ze wskazaną powyżej istotą dóbr osobistych i są przykładem niezrozumienia tej istoty. Niemożność udziału w zgromadzeniu wspólników, co było faktycznym skutkiem uzyskania przez powoda nieprawdziwej informacji o dacie tego zgromadzenia, nie stanowi o naruszenie praw powoda związanych ściśle z jego osobowością, indywidualnością i autonomią. Odnosząc się do obszernych wywodów apelacji wskazujących na znaczenie prawdy w życiu społecznym, ponownie wskazać należy, że nie każda wartość niemajątkowa społecznie uznana i aprobowana stanowi dobro osobiste podlegające ochronie na gruncie art. 23 i 24 k.c. Wbrew wywiodom skarżącego odmienne wnioski nie wynikają z przywołanego w apelacji wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 25 stycznia 2013 r., I ACa 987/12. Źródłem naruszenia dobra osobistego w tej sprawie nie był, jak wskazuje skarżący,

sam fakt odmowy sprzedaży pokrzywdzonemu biletu na imprezę sportową, a naruszenie zasady równego traktowania i dyskryminowanie jednostki z uwagi na jej preferencje (sympatie) w stosunku do określonego klubu sportowego.

W świetle art. 24 § 1 k.c. brak naruszenia dobra osobistego skutkuje odmową przyznania ochrony prawnej. Z tych względów sąd okręgowy prawidłowo oddalił wniesione w niniejszej sprawie powództwo.

Nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia tej sprawy zawarte w apelacji zarzuty dotyczące wykładni przepisów prawa spółek handlowych (art. 395 § 3 k.s.h. w związku z art. 370 k.s.h.) i wykładni przepisu art. 95 kodeksu cywilnego, a także zarzuty dotyczące ustaleń sądu okręgowego co do przyczyn odwołania powoda z zarządu pozwanej spółki, jak i ustaleń tego sądu dotyczących możliwości złożenia przez powoda zastrzeżeń co do sprawozdań finansowych pozwanej spółki. Zarzuty te są bezprzedmiotowe z uwagi na przedmiot rozpoznawanej sprawy i istotę jej rozstrzygnięcia.

Niezasadnie skarżący zarzuca sądowi pierwszej instancji błędne przyjęcie, że istotą sporu w tej sprawie była ocena, czy i w jakim zakresie powód był uprawniony do udziału w walnym zgromadzeniu akcjonariuszy pozwanej. Sąd okręgowy, wbrew temu zarzutowi, prawidłowo potraktował niniejszą sprawę nie jako sprawę o ochronę uprawnień korporacyjnych powoda, ale jako sprawę o ochronę dóbr osobistych i z uwagi na brak naruszenia dóbr osobistych powoda, wniesione w tej sprawie powództwo oddalił. Zbędne były natomiast, czynione niejako obiter dicta, wywody sądu okręgowego, co do przepisów kodeksu spółek handlowych.

Niezasadny w końcu jest zawarty w apelacji zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. i wywiedziony w oparciu o ten zarzut wniosek skarżącego co do braku bezstronności i samodzielności sądu orzekającego w tej sprawie. Zasadniczo nie ma przeszkód, aby sąd, dzieląc wywody i argumenty jednej ze stron sporu, na wywody te i argumenty powołał się w treści uzasadnienia wyroku, a nawet w niezbędnym zakresie wywody te przywołał. W każdym wypadku sąd powinien jednak wskazać na źródło przywołania, zaznaczyć, że są to argumenty zaczerpnięte ze stanowiska jednej ze stron. Ponadto nie jest właściwe mnożenie w sporządzonym uzasadnieniu tego typu przytoczeń ponad rzeczywistą potrzebę, w tym dosłowne przepisywanie poszczególnych fraz zawartych w wypowiedziach stron i ich pełnomocników. Ma rację skarżący, że sąd okręgowy dokonał nadmiernych przytoczeń wypowiedzi pełnomocnika pozwanego, nie zaznaczył przy tym wyraźnie w sporządzonym uzasadnieniu źródła tych przytoczeń. Nie oznacza to jednak, jak wywodzi skarżący, że rozstrzygnięcie zapadłe w tej sprawie może budzić wątpliwości co do bezstronności i samodzielności sądu orzekającego. Oznacza jedynie, że sąd okręgowy argumentację strony pozwanej podzielił i uwzględnił przy wyrokowaniu. Wadliwa forma, w jakiej zostało to dokonane, bezstronności i samodzielności sądu orzekającego nie podważa.

Z tych wszystkich względów sąd apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił wniesioną apelację jako niezasadną, o kosztach postępowania apelacyjnego orzekając zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 § 1 k.p.c.).